

CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii
św. Maksymiliana Marii Kolbe

KWIECIEŃ 2023



*W drodze
do Światta*

Z CIEMNOŚCI DO ŚWIATŁA

Ten, przy którego konaniu i śmierci mrok ogarnął ziemię, w zmartwychwstaniu powraca do życia jako zwycięzca ciemności – Światłość świata.

Dożyliśmy czasów, w których światło stanowić może dla nas „zanieczyszczenie” – jest nie tam i nie wtedy, gdzie powinno, albo w niepożądanym ilości. Jak się mieszka na farze pod lasem, nie trzeba nawet daleko szukać – oświetlenie boiska drużyny futbolu amerykańskiego jest nader jaskrawym przykładem takiej sytuacji. Piszę o tym, bo warto sobie uświadomić, że żyjemy w kulturze, w której postrzeganie światła znacząco się zmieniło od czasów biblijnych i kiedy dziś czytamy nowotestamentalne teksty o świetle – choćby deklarację samego Jezusa: „Ja jestem światłością świata” – to odbieramy je nieco inaczej. Powszechność elektryczności sprawiła, że światło stało się łatwo dostępne. Wchodzimy do pomieszczenia, naciskamy przycisk i staje się światłość. Wychodzimy z domu i światło na korytarzu czy ganku nierzadko włącza się automatycznie.

A jak to było za czasów biblijnych patriarchów i za czasów Jezusa? Jedynym źródłem sztucznego światła mógł być płonący ogień. Palenisko, lampka – w realiach basenu Morza Śródziemnego najczęściej oliwna – ewentualnie jakiś rodzaj pochodni. Przy czym pamiętać jeszcze trzeba, że samo rozpalanie ognia było znacznie trudniejsze niż dzisiaj: nie dysponowano rzecz jasna zapalniczkami, zapalek też jeszcze nie wynaleziono. Ogień trzeba było albo skrzesać, albo rozpaść, wykorzystując tarcie, a to wymagało dostępności pewnych przedmiotów i przy złej pogodzie robiło się niezwykle trudne. O raz rozpalony ogień trzeba potem było jeszcze dbać, by nie wygasł, czy to z braku paliwa, czy na skutek podmuchu wiatru itd.

Po uświadomieniu sobie tego kontekstu łatwiej nam będzie zrozumieć, dlaczego symbolika światła i ciemności pojawia się w Biblii dość często. Ciemność była wtedy poważnym życiowym utrudnieniem, a światło – czymś upragnionym, pożądanym i cennym. Naturalne były zatem zwłaszcza dwa skojarzenia, stanowiące fundamenty biblijnej (i nie tylko) symboliki światła.

Po pierwsze bez światła nie ma życia. Przekonać się o tym może każdy, komu zdarzyło się wejść do jaskini – a w Palestynie



WITOLD MORAWSKI

Podczas procesji rezurekcyjnej niesiemy zapalone świece symbolizujące Chrystusa jako Światłość świata

ich nie brakuje. Rośliny potrzebują światła. Ciemne miejsca to miejsca martwe, stąd skojarzenie śmierci z ciemnością. A jako że w biblijnej perspektywie śmierć bierze się z ludzkiego grzechu, to także z nim ciemność jest symbolicznie związana. „Trwanie w ciemności” w języku biblijnym oznaczać zatem może po prostu trwanie w stanie grzechu lub w jego skutkach. Ale nie tylko. I tak dochodzimy do drugiego skojarzenia.

Kiedy jest ciemno, nie widzimy. Jesteśmy zatem pozbawieni danych z naszego najważniejszego zmysłu. Nie jesteśmy w stanie dostrzegać przedmiotów wokół nas i możemy sobie zrobić krzywdę, potykając się. Nie jesteśmy w stanie dostrzec zbliżającego

się niebezpieczeństwa – np. podkradającego się nieprzyjaciela, a w czasie podróży nie jesteśmy w stanie odnaleźć punktów orientacyjnych. Bez światła pozbawieni jesteśmy takiej ilości informacji, że starożytne skojarzenia symbolicznie związały z ciemnością (oraz ślepotą) niewiedzę. Trwanie w mroku to zatem też trwanie w niewiedzy, w ignorancji.

Na tym tle łatwo zatem zarysować znaczenie symboliczne światła. Ono daje życie (i duchowe, i cielesne) i poznanie. Dokładnie to podwójne znaczenie pojawia się w Nowym Testamencie, kiedy Jezus ukazywany jest albo jako dawca światła, albo światłość sama – lubuje się w tym zwłaszcza św. Jan Ewangelista. Na przykład: „Ja jestem światłością



WITOLD MORAWSKI

świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12).

Piszę o tym, bo wkrótce, w czasie Triduum Paschalnego przeżywać będziemy liturgię, w której gra światła i ciemności jest podstawowym symbolem i wprowadzeniem w najważniejsze w roku liturgicznym przeżycie. Mowa oczywiście o Wigilii Paschalnej, czyli liturgii sprawowanej w noc zmartwychwstania, z soboty na niedzielę.

Jak się zaczyna ta liturgia? Od zgromadzenia się w ciemności. To nie światło, a ciemność jest pierwszym znakiem. Ona ma nam uświadomić, że bez Bożego światła jesteśmy pogrążeni zarówno w mroku grzechowej śmierci, jak i w ignorancji, przez którą nie wiemy, jak żyć. Siedzimy bezradni. Dlatego właśnie Wigilię Paschalną należy zaczynać po zmroku...

Poza kościołem zapala się potem ogień i od niego – paschał, czyli święcę symbolizującą zmartwychwstałego i żyjącego Chrystusa: „Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności” (J 12,46). Paschał

wnosi się do całkowicie ciemnego kościoła. Przez chwilę ten niewielki płomyk jest jedynym źródłem światła dla zgromadzonych i wydobywa z mroku kontury ludzi i sprzętów (to znaczy byłoby tak, gdyby nie światło pochodzące z oświetlenia wokół kościoła). Wtedy przewodniczący śpiewa: „Światło Chrystusa”, a zgromadzeni odpowiadają: „Bogu niech będą dzięki”. I to właśnie ten śpiew jest pierwszym ogłoszeniem zmartwychwstania. Ten, przy którego konaniu i śmierci mrok ogarnął ziemię, powraca do życia jako światłość, która już zwyciężyła ciemności. Za jednym zamachem przywrócone nam zostaje życie utracone wcześniej przez grzech, a życiu przedstawiony jest nowy sens, który wyraża się w Chrystusowym „nowym przykazaniu”.

Warto przynieść na Wigilię Paschalną własną świecę (najlepiej, jeśli się zachowała, tę z chrztu i komunii), żeby móc wyrazić to, że pragniemy przyjąć nowe życie, a w nim – ewangeliczną perspektywę. Czynimy to w liturgii, odpalając własne światło od Światłości światła...

Ks. GRZEGORZ STRZELCZYK

Zdjęcia



Ks. GRZEGORZ STRZELCZYK

Pamięć jest jedną z osi naszej wiary: na każdej mszy wspominamy, co Bóg dla nas uczynił. Ale warto dbać też o pamięć bardziej przyjemną: o dziejach naszej wspólnoty.

Dla chrześcijan pamięć jest i była bardzo ważna. A to dlatego, że Bóg – poprzez słowa i wydarzenia – ujawniał się w historii ludzkości, a szczególnie w dziejach Narodu Wybranego. Najważniejsze wydarzenia, które naprawiły skutki naszych grzechów i umożliwiły nasze nowe życie dzieci Bożych w Duchu Świętym, miały miejsce w przeszłości. O tyle możemy dziś korzystać z ich owoców, o ile pamiętamy, a pamiętając – celebруем. Dzięki sakramentom zresztą nie jest to tylko wspomnianie czegoś minionego i przebrzmiałego. Kiedy wspominamy Chrystusa w trakcie „dziania się” sakramentów, to On sam działa, a nawet – w Eucharystii – staje się obecny.



WITOLD MORAWSKI

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w pewnym sensie dbanie o pamięć jest jednym z ważniejszych zadań zarówno Kościoła jako całości, jak i poszczególnych chrześcijan. Oczywiście w pierwszym rzędzie chodzi o wspomnianie dziejów zbawienia. Ale ta „kultura pamięci” powinna nas też prowadzić do świadomości, że Bóg przecież nie przestał działać w Kościele i świecie, a zatem historia zbawienia w pewnym sensie nadal się dzieje. My zaś – każda i każdy – jesteśmy jej żywymi uczestnikami. Toczy się ona pod dyktando naszych – bardziej lub mniej motywowanych wiarą – decyzji. Bóg przychodzi nieraz poprzez wydarzenia codzienne, mało znaczące. I dopiero właśnie pamięć, „rozpamiętywanie”, pozwala odkryć, że był i działał w zaskakująco przyjemnych sytuacjach.

Dlatego właśnie warto dbać o pamięć. Także przez przechowywanie i zabezpieczenie pamiętek, które jakoś opowiadają naszą historię. Dlatego w tym zeszycie tyle zdjęć z budowy naszego kościoła: to część historii naszego zbawienia.

I tu prosba: jeśli macie w domach jakieś zdjęcia związane z dziejami naszej parafii – zwłaszcza z jej początkami – to bardzo proszę o ich udostępnienie na kilka dni. Zrobimy cyfrowe kopie i oryginały zwrócimy nietknięte. Oczywiście prosba dotyczy też możliwości ich wykorzystania (publikacji) dla celów parafialnych. Może następną wystawą będzie ze zdjęć Twoich lub Twoich bliskich?

Budowa naszego kościoła

rok 1988

13 marca 2023 roku w parafialnej „Galerii za Drogą” pojawiła się wystawa składająca się z 28 zdjęć wykonanych w 1988 roku przez jednego z francuskich wolontariuszy, którzy pomagali przy budowie naszego kościoła.

Ów francuski wolontariusz Jean-Marc Devevey odwiedził naszą parafię po trzydziestu czterech latach i przekazał księdzu proboszczowi Grzegorzowi Strzelczykowi pamiątkowy album zdjęciowy. Obróbką zdjęć i projektem plansz zajął się nasz parafianin, Witold Morawski. Tak powstała piękna wystawa upamiętniająca budowę naszego kościoła w 1988 roku.

Zdjęcia obudziły wspomnienia. Pojawiły się pytania odnośnie do tamtego czasu. Na wiele z nich odpowiedział ksiądz proboszcz Benedykt Borkowy, budowniczy kościoła, podczas kilkugodzinnej rozmowy. Przede wszystkim wyjaśnił, jak to się stało, że obco-krajowcy pomagali budować nasz kościół. Bo nie byli to tylko Francuzi, ale również Hiszpanie, Holendrzy, Włosi i Szwajcarzy. Wszyscy oni byli członkami Opus Dei – instytucji duszpasterskiej kościoła katolickiego, której celem jest udział w misji ewangelizacyjnej Kościoła poprzez szerzenie wśród wszystkich chrześcijan życia spójnego z wiarą w zwyczajnych okolicznościach codzienności, a szczególnie poprzez uświęcanie pracy zawodowej.



ZDJEŃCIA JEAN-MARC DEVEVEY

W owym czasie na terenie Śląska przebywało jeszcze kilka zagranicznych grup młodzieży zaangażowanych w budowę kościołów np. w Katowicach Giszowcu, Pszczynie czy Jastrzębiu Zdroju. Młodzież przyjeżdżała zazwyczaj z księdzem – przewodnikiem duchowym, ale każda grupa miała też swojego lidera odpowiedzialnego za grupę. Wszyscy akceptowali zasady Opus Dei.

Koordinatorem działalności tych grup był ówczesny Kanclerz Kurii, a obecny Arcybiskup, Wiktor Skworec. Każda parafia budująca kościół, jeżeli tylko miała warunki na przyjęcie wolontariuszy, mogła uzyskać ich pomoc. W 1988 roku w naszej parafii nie było jeszcze probostwa, ale były już wybudowane

salki i tam można było przyjmować gości. Posiłki przygotowywały zawsze chętne do pomocy i życzliwe parafianki. Na zdjęciach w galerii wiele rodzin rozpozna swoich krewnych. Ksiądz proboszcz Benedykt opowiedział nam, jak wyglądał dzień zagranicznych gości. Zaczynali go porannymi rozważaniami Pisma Świętego, następnie uczestniczyli we mszy św., potem było śniadanie i praca na budowie od 9.00 do 12.30. Młodzież wykonywała proste prace fizyczne pod okiem majstra Henryka Karchuta, który w owym czasie kierował pracami budowlanymi. O godz. 13.00 był obiad, do którego podawano wcześniej nieznaną Francuzom „kempot” – bardzo im zasmakował. Po południu młodzież

wyjeżdżała na wycieczkę lub spotykała się z grupami pracującymi w innych parafiach. Jeden raz, w czasie dwutygodniowego pobytu, członkowie wszystkich grup przebywających w diecezji spotykali się w Kurii Metropolitalnej. Wieczorami były organizowane ogniska z pieczeniem kiełbasek i śpiewami przy gitarach. Francuzi bardzo lubili wieczorne spotkania, ale też chętnie wyjeżdżali na wycieczki: do Katowic, Krakowa, Oświęcimia, w góry czy do Częstochowy. Droga powrotna z Oświęcimia na Tychy wiodła przez Bieruń Nowy. Tam na przejezdnych czekała już mama księdza proboszcza Benedykta. Za każdym razem podejmowała gości stosem pączków, które nie miały sobie równych w okolicy.

W latach 1986-1990 przy budowie naszego kościoła pracowało wiele grup zagranicznej młodzieży (najwięcej z Hiszpanii). Każdego roku gościliśmy cztery grupy po 15-16 osób. Młodzi ludzie przyjeżdżali z misją ewangelizacji i uświęcenia pracy. „Pracę należy przemieniać w modlitwę” mówił św. Josemaria, założyciel Opus Dei. I Oni to czynili. Pamiętajmy o Nich w modlitwie. Pan Jean-Marc Devevey przypomniał czas budowy naszego kościoła. Jesteśmy mu wdzięczni i bardzo dziękujemy za album zdjęciowy.

Ja ze swej strony bardzo dziękuję księdzu proboszczowi Benedyktowi Borkowemu za poświęcony mi czas pełen wspomnień i wzruszeń.

CELINA ANTczAK



Jean-Marc Devevey na budowie w 1988 r.



Jean-Marc dzisiaj

ARCHIWUM PRYWATNE JEAN MARC DEVEVEY/FACEBOOK



ZDJĘCIA JEAN-MARC DEVEVEY

Nazywam się Jean-Marc Devevey, jestem chirurgiem w Tulonie na południu Francji.

W 1988 roku byłem w grupie francuskich studentów, którzy przyjechali do Tychów, aby uczestniczyć w budowie tego kościoła.

Już sam przyjazd do Polski przez Austrię i Czechosłowację był dla nas przygodą – z długą drogą, niekończącymi się kontrolami granicznymi i nurkowaniem w nieznanym, w kraju pod komunistycznym jarzmem.

Dla nas, którzy przybyliśmy ze świata funkcjonującego w materialnym dobrobycie, to był szok. Byliśmy głęboko poruszeni Waszym serdecznym przyjęciem, zapalem w Waszych kościołach, Waszą radością życia, kiedy Waszemu krajowi brakowało najbardziej niezbędnych rzeczy.

To była epoka papieża Jana Pawła II (kilkrotnie widzieliśmy go we Francji – w Paryżu w 1980, w Lourdes w 1983 i w Lyonie w 1986, tak bardzo go kochaliśmy) i Solidarności. Nad Polską wiał wiatr nadziei i wolności, być może nie zdawaliśmy sobie sprawy,

jak ważne dla przyszłości są chwile, które przeżywamy.

Codziennie po dobrym śniadaniu byliśmy na budowie (jeszcze raz dziękujemy Bożenie, która tak życzliwie się nami zaopiekowała!). Nie wiem, czy byliśmy bardzo skuteczni (kierownik budowy był dla nas bardzo pobłażliwy!), ale jesteśmy dumni, że mogliśmy uczestniczyć w powstawaniu tego kościoła.

Powrót do Polski w grudniu zeszłego roku był dla mnie wielkim przeżyciem, podobnie jak możliwość pokazania mojej żonie i dwóm córkom ukończonego kościoła, tak pięknego pod śniegiem, oraz Waszej parafii, tak dynamicznej.

Cieszę się, że mogłem zostawić Wam te kilka zdjęć (jak widać warunki na budowie nie były takie straszne!). Tych kilka pożółkłych obrazów i wspomnienie Tychów będą mi towarzyszyć przez całe życie.

Przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia,

JEAN MARC

Krótko o rekolekcjach

Niedziela

W pierwszym dniu nauk – w niedzielę – spotkaliśmy się z medytacją dotyczącą tajemnicy Kościoła. Zadaniem naszych rekolekcji było postawienie wielu pytań, wskazanie kilku możliwych dróg, którymi można pójść w naszym przeżywaniu „kościelności”. Kościół, który kocham, to w gruncie rzeczy autobiograficzna wspólnota, w której jesteśmy zanurzeni od momentu naszego chrztu. Każdy z nas posiada swój argument, swoją rację, która utwierdza go w miłości do Kościoła. Rekolekcje to wielkie pytanie: dlaczego (ja) kocham Kościół?

Poniedziałek

W poniedziałek w czasie mszy świętych rozważaliśmy kilka pytań dotyczących liturgii, a więc jednej z najważniejszych „czynności”, które Kościół spełnia każdego dnia na całym świecie. Pytaliśmy się przede wszystkim o nasz udział w „godzinie miłości i przebaczenia”, poprzez który budujemy wspólnotę Dzieci Bożych. Spojrzeliśmy również na to, jak Bóg niejako zakrzywia czasoprzestrzeń naszych serc, dając nam siebie samego w liturgii Kościoła.

Nauka wieczorna dotyczyła tematu choroby przeżywanej we wspólnocie kościelnej.



Wtorek

We wtorek rozważania eucharystyczne dotyczyły zagadnienia naszej służby w Kościele. Ewangelie w wielu miejscach wskazują, że ten, kto służy, kto traci swoje życie dla innych, otrzymuje je z powrotem przemienione przez Bożą miłość. Służba w Kościele to innymi słowy nowy sposób bycia dla innych i z innymi. Cierpliwe towarzyszenie sobie nawzajem uobecnia Jezusowe marzenie dotyczące relacji międzyludzkich.

Nauka wieczorna została poświęcona naszemu przeżywaniu żałoby we wspólnocie kościelnej, odsłaniając równocześnie jej siłę umacniającą i pocieszającą.

Środa

W środę homilie mszalne z jednej strony podsumowywały naszą drogę rekolekcyjną, z drugiej wprowadziły nas w trudne zagadnienie „świadczenia”. Żar Bożej Miłości, który rozlany jest w naszych sercach mocą Ducha Świętego, domaga się naszej odpowiedzi, która ze zwykłej codzienności przenosi nas w autentyczne życie wiary.

Ostatnia nauka, domykająca nasze rozważania wielkopostne, zwróciła się w kierunku naszego wchodzenia w jesień życia. Wspólnota kościelna jest dobrym miejscem, aby spokojnie przechodzić przez ostatni etap naszego życia.



ZDJĘCIA GRZEGORZ STRZELCZYK

Intencje mszalne

01.04.2023 Sobota

7.30 – Za + Jadwigę Marcinek (od siostry Wandy z mężem).

02.04.2023 Niedziela

18.00 – Za + syna Mariusza Michalczyka i ++ z rodziny Marcyniuk i Michalczyk.

7.30 – Za + Danutę Dzedzyk w rocznicę urodzin.

9.30 – Za + siostrę Annę w pierwszą rocznicę śmierci oraz ++ rodziców.

11.30 – W intencji Wandy Domider w rocznicę urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Jubilatki i męża Antoniego.

16.30 – Za + Mariana Goj w 20. rocznicę śmierci i za ++ teściów Jadwigę i Jana Goj.

03.04.2023 Poniedziałek

7.30 – Za ++ rodziców Annę i Franciszka Drozdek, ++ dziadków, ++ z rodzin Drozdek i Wygrabek, + męża Ryszarda Mazurczyk, jego rodziców, braci i siostrę.

18.00 – Za + Sławomira Turek w rocznicę śmierci.

04.04.2023 Wtorek

7.30 – W intencji członków Żywego Różańca.

18.00 – Za ++ rodziców Zofię i Dominika, siostrę Irenę, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

05.04.2023 Środa

7.30 – Za + Jadwigę Marcinek (od Beaty i Rafała Pałosz z rodziną).

18.00 – Za + członków Żywego Różańca pw. Matki Bożej Róży Duchownej.



06.04.2023 Wielki Czwartek

20.00 – W intencji Parafian.

07.04.2023 Wielki Piątek

8.00 – Droga Krzyżowa.

18.00 – Liturgia Wielkiego Piątku.

08.04.2023 Wielka Sobota

20.00 – W intencji Parafian.

09.04.2023 Niedziela

7.30 – Do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w intencji Reginy Bula z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla solenizantki, córki Ireny z rodziną, syna Mariana z rodziną oraz wnuków i wnuczki.

9.30 – Do Chrystusa Zmartwychwstałego w intencji rodziny Ewy i Mirosława Domasik z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalszą Bożą opiekę i zdrowie dla całej rodziny.

11.30 – W dniu urodzin z podziękowaniem za dar życia, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej,

zdrowie i potrzebne łaski dla Justyny i jej najbliższych.

16.30 – W intencji Teresy i Andrzeja Soleckich w 40. rocznicę ślubu z podziękowaniem za wszelkie dobro od Boga oraz z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę nad całą rodziną.

10.04.2023 Poniedziałek

7.30 – Za + Stanisława Sobala (od syna Sławomira z rodziną).

9.30 – W intencji Anny w kolejną rocznicę urodzin i chrztu, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej.

11.30 – Do Aniołów Stróżów w intencji Magdaleny, Agnieszki i Dawida Kołodziejczyk z okazji urodzin, z podziękowaniem i prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i dary Ducha Świętego.

16.30 – Za ++ Salomeę, Józefa i Zbigniewa Gołębiowskich oraz Lidie Rogowską.

11.04.2023 Wtorek

7.30 – Za + Mariannę Sapa (od siostrzenicy Ewy z rodziną).

18.00 – Za + Huberta Szojda.

12.04.2023 Środa

7.30 – Za + Weronikę Kahlert w czwartą rocznicę śmierci i ++ z rodziny Kahlert i Szeliga.

18:00 – Za + Wiesława Szewłogę (od społeczności SP 40).

13.04.2023 Czwartek

7.30 – Za + Alicję Trzciniąską (od rodziny Jurek).

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji Członków Żywego Różańca, z prośbą o Boże błogosławieństwo, wytrwanie w modlitwie oraz o nowych członków.

14.04.2023 Piątek

7.30 – Za + Ernesta Szulc w 10. rocznicę śmierci oraz ++ Ryszarda i Marię Bartoszek.

18.00 – Za + Michała Szlachtowskiego w 17. rocznicę śmierci, ++ Anastazję, Wiktorię, Jerzego Orzeł, Ewę i Mariana Orzeł, Stefana Wasylkowicza i Leszka Jendrysika.

15.04.2023 Sobota

7.30 – Za + Stanisława Sobala (od brata Zdzisława z rodziną).

16.04.2023 Niedziela

18.00 – W intencji córki Klaudii z okazji 30. rocznicy urodzin oraz synów Łukasza i Miłosza, z podziękowaniem i prośbą o dalszą Bożą opiekę i dary Ducha Świętego.

7.30 – Przez wstawiennictwo św. Siostry Faustyny i bł. ks. Michała Sopoćki w intencji Czcieli Bożego Miłosierdzia, prosząc o miłość, pokój, radość i Boże błogosławieństwo.

9.30 – Za ++ Irenę i Stanisława Adamczyk, Janinę i Jana Dworak i + brata Lecha Dworak.

11.30 – W intencji Iwony i Donata Kratek z okazji 40. rocznicy ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego i opiekę dla całej rodziny.

16.30 – Za ++ rodziców Tadeusza i Irenę Karlik, Irenę Szlachta, Stanisława oraz siostry Krystynę, Marię, Tatianę, Grażynę i szwagra Mirosława.

17.04.2023 Poniedziałek

7.30 – Za + Mariannę Sapa (od Jadwigi i Dariusza Maciążka z córką).

18.00 – Za + Jana Wiera w rocznicę śmierci.

18.04.2023 Wtorek

7.30 – Za + Jadwigę Marcinek (od Pawła Pałosz z rodziną).

18.00 – Za + Jana Brzozowskiego.

19.04.2023 Środa

7.30 – Za ++ rodziców Anastazję i Alojzego Żogała, teściów Elżbietę i Gerarda Brysz, ++ z rodziny Niemiec i Żogała oraz dziadków z obu stron.

18.00 – Za ++ dziadków Helenę i Jana Mach, i Franciszka Bielas.

20.04.2023 Czwartek

7.30 – Do opatrności Bożej przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy o szczęśliwy przebieg operacji na sercu w intencji Stefana Łaskiego.

18.00 – Za ++ rodziców Małgorzatę i Jana Bielas, siostrę Marysię i dziadków z obu stron.

21.04.2023 Piątek

7.30 – Za ++ Irenę Rybarczyk w drugą rocznicę śmierci, brata Edwarda i ++ rodziców z obu stron.

18.00 – W intencji + Barbary Loska w kolejną rocznicę śmierci, ++ rodziców Anieli i Szczepana, + siostry Danuty oraz ++ teściów Małgorzaty i Ludwika.

22.04.2023 Sobota

7.30 – Za + Mariannę Sapa (od Bożeny i Janusza Czaja z dziećmi).

23.04.2023 Niedziela

18.00 – Za ++ rodziców Stefanę i Stanisława Cichoń, i ++ dziadków z obu stron.

7.30 – W intencji Grzegorza Soszka z okazji 65. rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Bożą opiekę na dalsze lata życia.

9.30 – Za + Łucję Klukowską (od sąsiadów).



KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

11.30 – W intencji dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., w intencji Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – W intencji Wojciecha z okazji 50. rocznicy urodzin i syna Jakuba z okazji 15. urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej na dalsze lata życia.

24.04.2023 Poniedziałek

7.30 – W intencji Elizy i Rafała z okazji kolejnej rocznicy ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę dla całej rodziny.

18.00 – Za ++ Stanisławę i Jana Szczepaniec, Jadwigę i Stefana Kubeckich i za ++ z rodzin.

25.04.2023 Wtorek

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Stanisława Kahlert z okazji 85. rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Bożą opiekę.

18.00 – Za + brata Edwarda Anderko, siostrę Irenę i ++ rodziców Genowefę i Stanisława.

26.04.2023 Środa

7.30 – W intencji Marzeny Kandzia z okazji urodzin, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o dalsze Boże błogosławieństwo.

18.00 – W intencji Jakuba Broncel w 18. rocznicę urodzin, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o Boże błogosławieństwo i dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.

27.04.2023 Czwartek

7.30 – Za + Szczepana w kolejną rocznicę śmierci.

18.00 – Za ++ rodziców Janinę i Romana Czajkowskich, Eligiusza Dajca oraz Annę Cyran, Andrzeja i Mieczysława Marca, i wszystkich ++ z rodzin z obu stron.

28.04.2023 Piątek

7.30 – Za + Mariannę Sapa (od Andrzeja i Ani z dziećmi).

18.00 – Za ++ rodziców Genowefę i Józefa Soleckich, za + brata Henryka i + siostrę Jadwigę z mężem Marianem oraz ++ z pokrewieństwa z obu stron.

29.04.2023 Sobota

7.30 – Za + Alicję Trzecińską (od rodziny Trybała).

30.04.2023 Niedziela

18.00 – Za ++ Genowefę i Józefa Ptak oraz za ++ dziadków z obu stron.

7.30 – W intencji Zofii Cichoń z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

9.30 – W intencji dziecka przyjmującego Chrzest św.

11.30 – Dzięczynna za szczęśliwie przeżyte 85 lat Mieczysława, z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże na dalsze lata dla Jubilata i jego najbliższych.

16.30 – W intencji wnuków i ich rodziców, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o światło Ducha Świętego.



Ogłoszenia

Chrzty:

26.03.2023 – Jagoda Szydlik

26.03.2023 – Zofia Balon

Pogrzeby:

28.02.2023 – Zbigniew Golemo

16.03.2023 – Aniela Wysocka

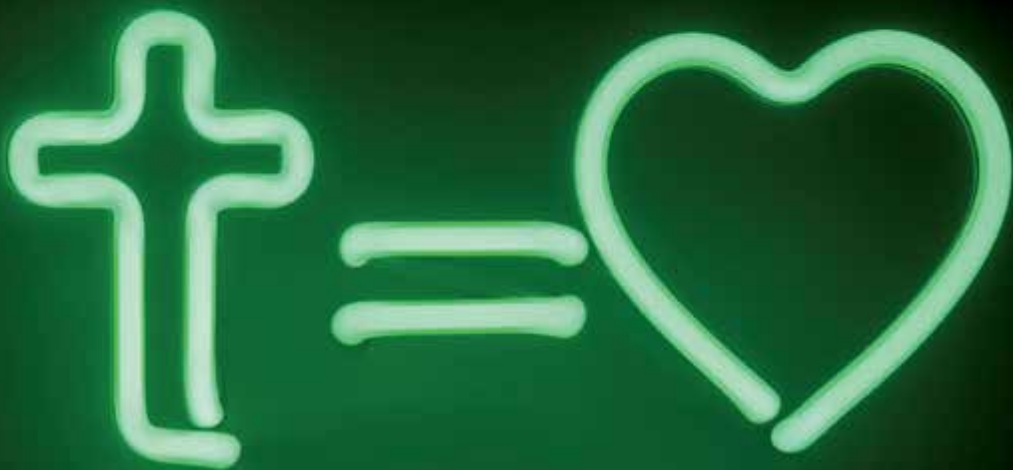


Papieskie Intencje Misyjne:

O KULTURĘ WYRZECZENIA SIĘ PRZEMOCY

Módlmy się o większe propagowanie kultury rezygnacji z przemocy, do której prowadzi coraz rzadsze używanie broni zarówno przez państwa, jak i obywateli

ŻYCZYMY WAM
INTENSYWNEJ NADZIEI
ŻE TEN, KTÓREGO MIŁOŚĆ
JEST SILNIEJSZA NIŻ ŚMIERĆ
OSTATECZNIE ZDOŁA NAUCZYĆ NAS
KOCHAĆ BEZWARUNKOWO



ROD LONG / JINSPLASH.COM

MSZE ŚW. NIEDZIELNE

7³⁰ 9³⁰ 11³⁰ 16³⁰

MSZE ŚW. W TYGODNIU

7³⁰ 18⁰⁰

MSZA ŚW. SZKOLNA

Środa 18⁰⁰



Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy

tel. 32 219 61 56

www.mkolbe.tychy.pl

Bank Pekao SA

50 1240 1330 1111 0010 8857 0034

KODY QR
DO OBSŁUGI
DAROWIZN:



CELE CHARYTATYWNE



CELE KULTU RELIGIJNEGO